

# Brodka, Sadza

Kręcisz mnie jak jointa  
Masz w sobie cechy sku\*wysyna i ojca  
Ooo, sadza się osadza  
Żażą się oczy, w nich potrzeba paląca  
Kręcisz mnie jak jointa  
Palisz mnie biernie, nieświadomy ognia  
Tak działają podpalacze  
Ogień wznieca, gdy nie patrzę

Skruszyłeś mnie jak magiczną roślinę  
Chciałam się spalić, byle nie do końca  
Usta spierzchnięte, mam gęstą ślinę  
Szybki wdech, przytrzymuję chwile  
Skruszyłeś mnie jak magiczną roślinę  
Chciałam się spalić, byle nie do końca  
Usta spierzchnięte, mam gęstą ślinę  
Szybki wdech, przytrzymuję chwile

Kręcisz mnie jak jointa  
Popiół i dym, satiro euforia  
Aaa, sadza się osadza  
Na pamiątkę masz coś do rozniecania ognia

Skruszyłeś mnie jak magiczną roślinę  
(Chciałam się spalić, chciałam się spalić)  
Usta spierzchnięte, mam gęstą ślinę  
(Szybki wdech, szybki wdech)  
Skruszyłeś mnie jak magiczną roślinę  
Chciałam się spalić, byle nie do końca  
Usta spierzchnięte, mam gęstą ślinę  
Szybki wdech, przytrzymuję chwile

Popiół i dym, popiół i dym  
Popiół-piół-piół-piół i dym  
. euforia, .  
Sadza się osadza  
Na pamiątkę masz coś do rozniecania ognia